

Intermarché
MILICZ
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY
7 DNI
W TYGODNIU
OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ



MILICZ

Szpital w oku cyklonu politycznych konfliktów

Czytaj na str. 2



ZAPASY

Zuzanna Horbik wicemistrzynią Europy!

Czytaj na str. 7



MILICZ

Nie o zemstę, lecz o pamięć i prawdę wołają ofiary

Czytaj na str. 4



gazeta BEZPŁATNA ZA ZAKUPY

MILICZ

Szpital w oku cyklonu politycznych konfliktów

Sytuacja finansowa milickiego szpitala jest coraz bardziej dramatyczna. Coraz głośniej mówi się o jego zamknięciu, co może być kwestią miesięcy. Spore oburzenie społeczne wywołała informacja o możliwości likwidacji oddziałów położniczo-ginekologicznego i neonatologicznego. Doszło również do ostrej wymiany zdań pomiędzy burmistrzem Milicza a starostą milickim.

29 czerwca na posiedzeniu Rady Powiatu Oleśnickiego Agnieszka Cholewińska, dyrektor Powiatowego Zespołu Szpitali w Oleśnicy, poinformowała radnych, że oddziały położniczo-ginekologiczny i neonatologiczny w Miliczu zostaną zlikwidowane, a pacjenci mają być przejęci przez szpitale z okolicznych miast – Krotoszyna, Oleśnicy i Trzebnicy.

2 lipca tę sprawę poruszyła w serwisie społecznościowym Dorota Folmer – radna Rady Miejskiej w Miliczu. Będąc członkinią Rady Otwartego Dialogu ws. Milickiego Centrum Medycznego, poinformowała, że decyzja o likwidacji oddziałów jest już przesądzona. W zamian szpital ma otrzymać wielomilionowe wsparcie od państwa w celu zmniejszenia poziomu zadłużenia. – Jestem przeciwnikiem likwidacji tego oddziału i innych oddziałów. Uważam, że ci, którzy doprowadzili do likwidacji oddziałów, powinni odpowiadać za wyrządzenie szkody, nie tylko finansowej, ale też szkody społecznej, bo likwiduje się oddziały, w których pacjenci mają komfortowe warunki leczenia i otoczeni są opieką świetnych specjalistów – czytamy w oświadczeniu D. Folmer.

Informacja wywołała prawdziwą burzę. Pracownicy oddziałów ogłosili zbiórki podpisów pod petycją sprzeciwiającą się likwidacji. Swoją protest wyrazili również niektórzy radni powiatowi i miejscy oraz burmistrz Milicza.

6 lipca odbyły się nadzwyczajne posiedzenie komisji i sesja Rady Powiatu Milickiego. Anna Czarnańska – położna oddziałowa – poinformowała, że zebrano ponad tysiąc podpisów mieszkańców, którzy sprzeciwiają się likwidacji oddziałów. – Apelujemy do radnych i pana starosty o ratowanie oddziału. Nie zgadzamy się na likwidację. Ciągłe słyszymy, że oddział położniczy w Miliczu jest nierentowny, ponieważ ma niską liczbę porodów. Pragniemy dodać, że w ostatnich latach ilość porodów w naszym oddziale utrzymuje się na stałym poziomie ok. 400, mimo że w całym kraju licz-



ba drastycznie spada. Mamy młode, ambitne położne, z dużym doświadczeniem, pomysłami, ogromnym zaangażowaniem w pracę. Stale podnoszą kwalifikacje zawodowe, co przekłada się na standard opieki. Od lat cieszymy się bardzo dobrą opinią wśród ciężarnych, rodzących oraz pacjentek ginekologicznych. Spełniamy wszystkie standardy. W okresie covidu byliśmy zamknięci. Odzyskanie zaufania pacjentek, które wobec tej sytuacji odeszły do innych szpitali, jest bardzo trudne. Czy to jest nasza wina, że oddział przynosi straty, ponieważ usługi są tak nisko wyceniane? Mamy oddać naszą kadrę do innych oddziałów? Mają zostać bez pracy? Nie dajcie również państwo gwarancji, że inne szpitale je przyjmą – mówiła A. Czarnańska.

Starosta milicki oznajmił, że żadna decyzja nie zapadła w kwestii likwidacji oddziałów. Podkreślił, że nie może odpowiadać za to, co powiedziała dyrektor szpitala w Oleśnicy, która nie była upoważniona do przekazywania takich informacji. – Podczas rozmowy w NFZ-cie wstępnie rozpatrywaliśmy, żeby w Miliczu powstała dzienna opieka ginekologiczna z możliwością przeprowadzania zabiegów ginekologicznych, bez porodówki. Od stycznia do maja przychody oddziału ginekologiczno-położniczego wyniosły 1,2 mln zł, podczas gdy koszty zamknęły się w kwocie ok. 2,38 mln zł. Oddział nie zarabia na swoje podstawowe działania. Apeluję do wszystkich o nieuprawianie polityki. Liczę na propozycje działań, jakie możemy podjąć, aby ratować szpital. Chciałem, aby wszystkie gminy dofinansowały szpital, ale odmówiły. Dzisiaj nie zamykamy oddziałów. Ale jeśli dzisiaj nic nie zrobimy, nie wprowadzimy oszczęd-

ności, to czy komuś się to podoba, czy nie, szpital przestanie istnieć – stwierdził Sławomir Strzelecki.

Podczas sesji radni jednogłośnie podjęli decyzję o wyemitowaniu 5 mln zł obligacji, z czego kwota 4 mln zł ma być przeznaczona na dokapitalizowanie Milickiego Centrum Medycznego. Przypomnijmy, że spółka ma ok. 40 mln zobowiązań, w tym 15 mln zł w ZUS-ie, 1 mln zł wobec Urzędu Skarbowego i 6 mln zł zobowiązań wymaganych. Skarbnik ostrzegła radnych, że w kolejnych latach powiat będzie balansował na granicy ryzyka zadłużenia i istnieje groźba braku możliwości uchwalenia budżetu. Tym samym ograniczone będą możliwości inwestycyjne.

10 lipca zwołana została konferencja prasowa przed Milickim Centrum Medycznym. Wzięli w niej udział burmistrz Milicza, radni powiatowi i miejscy, pracownicy szpitala. Pojawili się również parlamentarzyści – senator Bogdan Zdrojewski i posłowie Jacek Protasiewicz, Michał Jaros i Krzysztof Śmiszek. Politycy przyłączyli się do protestu wobec likwidacji oddziałów ginekologiczno-położniczych nie tylko w Miliczu, ale w całym kraju. Skrytykowali politykę rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Tego samego dnia odbyła się również nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Miliczu. Radni jednogłośnie przegłosowali apel do Zarządu Powiatu Milickiego o zaniechanie działań zmierzających do likwidacji oddziałów ginekologiczno-położniczego i neonatologicznego. Doszło również do ostrej wymiany zdań pomiędzy burmistrzem Milicza a starostą.

Włodarz Milicza poinformował, że w ciągu dwóch kadencji gmina wsparła powiat kwotą 8,3 mln zł,

z czego 3,5 mln poszło na szpital. – Jest to bezprecedensowa pomoc, jaką powiat kiedykolwiek uzyskał. Nie oczekujemy szczególnych wyrazów wdzięczności, ale poważnego traktowania mieszkańców gminy. Polega to na tym, że mieszkańcy powinni dowiadywać się o swoim bezpieczeństwie zdrowotnym z pierwszej ręki. Z czym mamy do czynienia? 25 maja dyrektor szpitala oleśnickiego informuje, że w Miliczu będą zamykane oddziały. Radna powiatowa Sylwia Szydłowska zadaje na sesji pytanie, czy to prawda. Padają patetyczne słowa: „nic o was bez was”. 29 czerwca pani dyrektor z Oleśnicy mówi już o faktach dokonanych. 30 czerwca ordynator milickiego oddziału ginekologiczno-położniczego usłyszał w gabinecie prezesa, że będą funkcjonować w tej formule do końca lipca. Szpital zmieniał swoją lokalizację, ale zawsze miał oddział porodowy. Przetrwiał wojny religijne, I i II wojnę światową i PRL. Teraz okazuje się, że może nie przetrwać dobrej zmiany w Polsce i w powiecie. Ostrzegam, że kto podniesie rękę za likwidacją porodówki, to gorzko tego pożałuje! – grzmiał Piotr Lech.

Starosta z kolei przypomniał, że pomysł zatrudnienia prezesa Andrzeja Oćwiei wysunął Piotr Lech. Dodał także, że nadzorowana przez niego spółka PGK „Dolina Baryczy” odmówiła odroczenia płatności za śmieci i umorzenia odsetek. Dodatkowo w dzień powołania nowego prezesa MCM wysłano wezwanie do zapłaty niezapłaconych faktur. 19 maja sąd nadał mu klauzulę wykonalności. Wytknął także burmistrzowi obłudę i hipokryzję. Oskarżył go o przyzwolenie na falę hejtu w Internecie, skierowane

go w stronę jego oraz prezesa i przewodniczącej Rady Nadzorczej. Mają to robić anonimowo pracownicy Urzędu Miejskiego w Miliczu na wysokim szczeblu za pomocą anonimowych kont i portali w serwisie społecznościowym.

– Dla mnie sam apel bez żadnych propozycji jest uprawianiem polityki kosztem szpitala. Państwo powinni pamiętać, jak trudno było odwołać poprzedni zarząd i brak współpracy z Radą Nadzorczą. Skarbnik gminy Anita Poświatowska była doradcą finansowym szpitala za poprzedniego prezesa, a sekretarz gminy Dariusz Moczulski był w Radzie Nadzorczej. Mniejszościowy wspólnik miał informację o tym, co się dzieje w spółce. Miał lepszy dostęp do informacji, niż ja miałem. Pan burmistrz jest współodpowiedzialny za ratowanie szpitala, ale i za jego upadek. 30 czerwca przedstawiciel burmistrza na posiedzeniu wspólników powiedział, że należy zweryfikować liczbę zatrudnionego personelu w sytuacji, gdy ilość porodów maleje, a oddział ponosi straty, dlatego konieczne są zdecydowane decyzje. Wkrótce burmistrz wychodzi przed kamery i mówi, że nie pozwoli na zmiany. Himalaje obłudy. Atakujecie panie Folmer, Patalas, Szatkowską i Kowal-Kaczmarek. Jak tchórze i jakieś bojówki, które na polecenie rzucają się do ataku. Nikt nie może mieć innego zdania. Jak ktoś ma dobre pomysły, to trzeba taką osobę wyeliminować. Hejterzy nie mają odwagi i honoru, aby się podpisać. Precz od zalewu, starostwa, radnych powiatowych! Szerzycie nienawiść! Podajcie swoje argumenty i propozycje, a nie hejt! – ostro odpowiedział Sławomir Strzelecki.

W kwestii spółki PGK „Dolina Baryczy” burmistrz stwierdził, że starosta mówi nieprawdę i przyczyną braku odroczenia płatności był brak stosownego wniosku ze strony prezesa MCM.

– Królestwo wewnętrznie skłócone nie ostoi się. Żaden dom się nie ostoi, żadna rodzina, która jest rozbita. I szpital też się nie ostoi, jeśli udziałowcy będą szli w przeciwnych kierunkach. To, co usłyszałam od pana burmistrza i starosty, o tym świadczy. Do momentu, kiedy starosta nie pytał o sytuację MCM, wszystko było dobrze. Zdał się na pana burmistrza. Zmieniło się, kiedy upomniał się o dokumenty i ich nie otrzymał. Wasze skłócenie spowoduje, że ucierpi szpital. Serce pęka... – skwitowała dyskusję radna Dorota Folmer.

POWIAT MILICKI

Janusz Łabuda nowym wicestarostą



Na niedawnej sesji Rady Powiatu Milickiego podjęto decyzję o powołaniu nowego wicestarosty. Został nim radny Janusz Łabuda. Z kolei w skład Zarządu Powiatu wszedł Krzysztof Domagała.

W obu przypadkach przeprowadzono głosowania w trybie tajnym. W komisji skrutacyjnej znaleźli się Krystyna Patalas – przewodnicząca, Halina Góra i Szymon Lew. Wyniki głosowań były takie same – osiem osób opowiedziało się za przyjęciem owych kandydatur, a sześć było przeciwko.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI



BLACK & WHITE
WSZEWILKI

NOWA INWESTYCJA - WSZEWILKI

od 380 000zł



11
Mieszkań

74 m²
Powierzchni

4
Pokoje

Biuro sprzedaży:

www.myhome-deweloper.pl

(+48) 608-351-808

PIKNIK

W zdrowym ciele zdrowy duch!

8 lipca miłośnicy zdrowego stylu życia i dbałości o dobre samopoczucie mieli okazję uczestniczyć w prozdrowotnym pikniku rodzinnym „W zdrowym ciele zdrowy duch!”. Impreza odbyła się nad Zalewem Milickim. Organizatorami były Powiat Milicki i Fundacja na Rzecz Ziemi Milickiej, we współpracy z licznymi partnerami ze służby zdrowia.



W trakcie pikniku można było skorzystać z bezpłatnych porad i konsultacji, oferowanych przez specjalistów z różnych dziedzin medycyny i zdrowia. Na miejscu pojawiły się mobilne jednostki medyczne, takie jak dentobus, osteobus, mammobus, czy cytobus, w których można było się zbadać i uzyskać cenne porady. Warto było również odwiedzić stoisko Oddziału Rehabilitacji milickiego szpitala, gdzie eksperci udzielali wskazówek i prezentowali różne techniki rehabilitacji. Nie zabrakło infor-

macji dotyczących cyberhigieny oraz edukacji antysmogowej.

Centrum E-zdrowia zaprezentowało nowoczesne rozwiązania z zakresu telemedycyny i e-zdrowia, które mogą znacząco ułatwić i usprawnić opiekę medyczną. Ponadto odbyły się pokazy pierwszej pomocy, podczas których można było nauczyć się podstawowych czynności ratujących życie. Stoisko miało także Katarzyna Georgiou, która doradzała w zakresie ziołolecznictwa i promo-

wała swoje książki. Inscenizację operacji z dawnych lat przygotowała Milicka Grupa Rekonstrukcyjna prowadzona przez Waldemara Fiuka. W Restauracji nad Zalewem odbywał się Dzień Zdrowej Żywności, zorganizowany przez Spółdzielnię Socjalną „Poza Horyzont”. Była to doskonała okazja, by spróbować pysznych i zdrowych potraw z naturalnych składników.

Z kolei Państwowa Straż Pożarna przygotowała pokaz radzenia sobie z pożarami



i dbania o bezpieczeństwo ludzi i domów. Strefa Zdrowia, Strefa Aktywności i Strefa Animacji zapewniły dzieciom wiele atrak-

cji. W trakcie pikniku na żywo grał zespół Tacy Nie Inni.

(FENIX)



Zapraszamy bezpośrednio do naszej siedziby
Perzyce 42i



Producent
osprzętu do
maszyn
budowlanych

STILL STEEL
CREATE

WYKONYWANIE ZLECEŃ NIESTANDARDOWYCH, USŁUGI CIĘCIA PLAZMĄ, SPAWANIA, GIĘCIA KRAWĘDZIOWEGO ORAZ TOCZENIA

OFERTA PRODUKCYJNA


ŁYŻKI DO KOPAREK


ŁYŻKI DO ŁADOWAREK


ŁYŻKI DO KOPARKO-ŁADOWAREK


ŁYŻKI SPECJALNE


SZYBKOZŁĄCZA

TMT WELD
Perzyce 42i
63-760 Zduń

Mariusz
(+48) 787-617-799
mariusz@tmtweld.pl

Zbyszek
(+48) 793-435-533
sprzedaz@tmtweld.pl

www.tmtweld.pl

ZOSTAŃ AMBASADOREM SWOJEJ WSI

WIEŚPLUS

Krajowy program wsparcia wsi

Docieramy do mieszkańców wsi w całej Polsce!

Zostań ambasadorem projektu w Twojej wsi



519 699 577

OŚWIADCZENIE

W ostatnim wydaniu Gazety Lokalnej MILICZ (z 4 lipca – przyp. red.) znalazła się informacja z wypowiedzią starosty z sesji z dnia 29.06.2023 r. – cyt. „Niech pani radna nie krytykuje raportu, bo była pani za niego odpowiedzialna i brała za to pieniądze”. Z całą stanowczością zaprzeczam – nie otrzymałam żadnych pieniędzy za pracę nad raportem.

Przypomnę – raport sporządzają kierownicy wydziałów starostwa, pracownicy piastujący samodzielne stanowiska oraz dyrektorzy powiatowych jednostek i to im należałoby się rekompensata finansowa.

Z własnej inicjatywy i z dużą przyjemnością współpracowałam z dyrektorami jednostek i kierow-

nikami wydziałów, pracownikami starostwa, na podstawie ich opracowań tworząc jeden spójny dokument. Była to strona techniczna, korektorska i redakcyjna raportu, połączenie przesłanych plików dokumentu w jedną scaloną i w jednolity sposób sformatowaną całość, z wprowadzeniem nawigacji po dokumencie, wygodnej dla czytelnika.

Starosta swoją wypowiedzią podważa moją wiarygodność wśród pracowników, radnych i mieszkańców naszego powiatu, stara się wmówić, że jestem interesowną osobą, która nie wykonuje swoich obowiązków. W związku z tym jeszcze raz powtarzam – starosta kłamie, mówiąc, że płacił mi za przygotowywanie raportu o stanie powiatu milickiego.

HALINA GÓRA

RADNA RADY POWIATU MILICKIEGO

MILICZ

Nie o zemstę, lecz o pamięć i prawdę wołają ofiary

11 lipca – w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli – przy Skwerze im. 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK w Miliczu odbyła się uroczystość poświęcona ofiarom ludobójstwa dokonanego na Wołyniu i Kresach Wschodnich w latach 1939-1947 przez Ukraińską Powstańczą Armię – Organizację Ukraińskich Nacjonalistów. W upamiętnieniu ofiar wzięli udział m. in. samorządowcy, przedstawiciele partii politycznych i Milickiej Grupy Rekonstrukcyjnej. Organizatorami wydarzenia były Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich i Gmina Milicz.

Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia pocztów sztandarowych oraz wspólnego odśpiewania „Mazurka Dąbrowskiego”. Następnie Michał Folmer – prezes klubu Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich – powitał wszystkich zaproszonych gości i wygłosił apel do władz państwowych o wywiązanie się z obowiązku ujawnienia prawdy, dokonania ekshumacji i godnych pochówków ofiar ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów.

– Mówi się, że ofiary zostały zabite dwa razy. Fizycznie i przez zapomnienie. Patrząc na obecną politykę, odnosi się wrażenie, że Ukraińcy dążą do tego, by te zbrodnie zostały zapomniane. Niejednoznaczne wypowiedzi liderów ukraińskich władz świadczą o tym, że nie odrzucają gloryfikacji swoich bohaterów spod czerwono-czarnej flagi. Tego nie możemy im narzucić. Niezrozumiałe jest jednak to, że nie można cofnąć zakazu ekshumacji zwłok pomordowanych. Każdy zasługuje na chrześcijański pochówek. Krzyż z dwóch kawałków drewna postawiony w ukraińskim polu to za mało jak na taką rocznicę. Chyba że tylko na tyle ukraiński rząd się zgodził. Nie o zemstę tu chodzi, lecz o pamięć. Wygląda na to, że tylko to nam pozostało – stwierdził Michał Folmer.



W dalszej części historyk Janina Smolińska przypominała kulisy zbrodni ludobójstwa na Kresach Wschodnich oraz działalność Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich z ostatnich 10 lat na rzecz upamiętnienia ofiar.

– Kiedyś Polacy i Ukraińcy żyli wspólnie jako sąsiedzi, a w czasie II wojny światowej relacja ta zmieniła się w ofiary i morderców – mówił starosta Sławomir Strzelecki. – 11 lipca 1943 r. oddziały UPA dokonały skoordynowanego ataku na polskie miejscowości i włodzimierskim, pod hasłem „śmierć Lachom”. Po otoczeniu wsi, by uniemożliwić mieszkańcom ucieczkę, dochodziło do rzezi i zniszczeń. Ludność polska ginęła od kul, siekier, widel, kos, pił, noży, młotków i innych narzędzi zbrodni. Polskie wsie po wymordowaniu ludności były palone, by uniemożliwić ponowne osiedlenie. Była to przygotowana i zaplanowana akcja, która była ludobójstwem, albowiem celem jej było dokonanie czystki etnicznej poprzez wymordowanie Polaków, oczyszczenie tamtej ziemi z mniejszości polskiej. Obecność tu, na Skwerze im. 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, świadczy o naszej pamięci i szacunku. Dzisiaj świadków tamtej zbrodni jest już bardzo niewiele. Nienawiść, hejt, nacjonalizm to czerwone lampki ostrzegawcze, które w połączeniu z wiedzą o przeszłości wskazują, co może się stać. Wyciągamy wnioski, budujemy

lepszą przyszłość, wolną od cierpienia, również na bazie przeszłości splamionej krwią ludności wołyńskiej.

Z kolei burmistrz Milicza rozpoczął swoją przemowę od zacytowania fragmentu ballady autorstwa Lecha Makowieckiego: „Czy pamiętasz, Panie Boże / Nad Wołyniem lunę krwawą / I ten krzyk z płonącej chaty / Mordowanych przez sąsiadów? / Chyba byłeś w tamtej porze / Gdzieś po innej stro-

ka była rzeczywistości i jak przebiegało to ludobójstwo. Wiemy to dzięki wielkiej pracy historyków: Lucyny Kulińskiej, Ewy i Władysława Siemaszków, Grzegorza Motyki, Leona Popka, księdza Isakowicza-Zalewskiego, publicystów i pisarzy. Czy w takim razie dzisiaj robimy dobrze, nosząc w klapie barwy polsko-ukraińskie? Dzisiaj dla nas bohaterska jest armia ukraińska, a nie banda UPA. Patrząc z perspektywy Polski, podziwiamy Zelenskiego i Żałuznego. Nie podziwiamy Doncowa, Szuchewycza czy Bandery. Domagamy się prawdy i ekshumacji poprzez nasze tutaj zgromadzenie. 10 lat temu na Ziemi Wołyńskiej stanął krzyż z Ziemi Milickiej, który ma upamiętnić pomordowanych, pomęczonych, zgwałconych i pohańbionych. W tym roku delegacja Ziemi Milickiej także pod tym krzyżem i z księdzem stanie i pochyli głowy za wszystkich pomordowanych – oznajmił Piotr Lech.



nie świata, / Bo byś pewnie się zasmucił / I przystanął i zapłakał”. – Tymi słowami poeta opisał beznadziejną sytuację tych, którzy mieszkali na Kresach i Wołyniu. Nie miał ich kto bronić, nie mieli opieki i wsparcia. Dalej jest jeszcze bardziej drastycznie – ojciec ukrzyżowany na drzwiach stodoły modli się: „zmiłuj się nad nami i nie daj mi patrzeć, jak krzywdzą moją córkę”. Życzenie zostanie spełnione i bagnetami wyklują mu oczy. My dzisiaj wiemy, ja-

Jeden z przedstawicieli Milickiej Grupy Rekonstrukcyjnej oddał salwę honorową ku czci poległych. Historyk Tomasz Nowakowski odczytał wspomnienia świadków tamtych strasznych wydarzeń i przybliżył postać Zygmunta Rumla – przedstawiciela Polskiego Państwa Podziemnego. Na zakończenie złożono wiązanki kwiatów pod tablicą upamiętniającą ofiary ludobójstwa.

Jak podaje Instytut Pamięci Narodowej, 11 lipca 1943 r. zaatakowano 99

miejscowości przedwojennego województwa wołyńskiego na Kresach Wschodnich – wtedy zajętych już przez niemiecką III Rzeszę. Dla upamiętnienia tego dnia, nazywanego Krwawą Niedzielą, co roku obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów. W tym czasie miało miejsce apogeum tamtych strasznych wydarzeń. O świcie oddziały UPA – często przy aktywnym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej – otoczyły i zaatakowały jednocześnie 99 polskich wsi w powiatach kowelskim, włodzimierskim, horochowskim i częściowo łuckim. Doszło do rzezi ludności cywilnej i zniszczeń. Wsie były palone, a dobytek grabiony. Badacze obliczają, iż tylko tego jednego dnia mogło zginąć ok. 8 tys. Polaków – głównie kobiet, dzieci i starców. Ginęli od kul, siekier, widel, noży i innych narzędzi, nierzadko w kościołach podczas mszy i nabożeństw.

Za datę symboliczną dla rzezi wołyńskiej uznaje się 10 lipca 1943 roku, kiedy bojownicy UPA rozerwali końmi wysłanego na pertraktację z nimi przedstawiciela Polskiego Państwa Podziemnego, Zygmunta Rumla. Po tej zbrodni rozpoczęła się zaplanowana i skoordynowana masowa rzeź ludności cywilnej. Szacuje się, że w sumie doszło do ataków w 4300 miejscowościach. W pobliżu zniszczonych wsi i chutorów pozostały bezimienne, masowe doły grobowe. Celem sprawców była jednak nie tylko fizyczna eliminacja polskiej społeczności, ale także wykarczowanie śladów świadczących o wielowiekowej obecności naszego narodu. Dlatego równoległe z aktem ludobójstwa niszczone dobra kulturalne, zabytki, gospodarke i katolickie kościoły. W latach 1943-1945 na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej wymordowano od 80 do 120 tysięcy Polaków. Precyzyjna liczba ofiar nie jest możliwa do ustalenia bez dokonania na szeroką skalę ekshumacji.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

GMINA CIESZKÓW

Drogowe remonty w Ujeździe



W miejscowości Ujazd (gmina Cieszków) odbyło się uroczyste otwarcie wyremontowanych odcinków drogowych – powiatowego i gminnego. Na spotkanie przybyli przedstawiciele powiatu milickiego i gminy Cieszków, wykonawcy i projektanci oraz okoliczni mieszkańcy.

Przeprowadzone remonty z pewnością przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa użytkowników dróg oraz estetyki wsi. Inwestycja została zrealizowana dzięki wspólnym wysiłkom gminy Cieszków i powiatu. Przy okazji omówiono nie tylko bieżące osiągnięcia, ale też potrzeby i możliwości finansowe odno-

śnie kolejnych wspólnych projektów drogowych.

– Wcześniejszy remont odcinka od Cieszkowa do Ujazdu oraz dzisiaj otwieranej drogi gminnej pokazują, że dzięki dobrej współpracy można realizować ważne dla nas wszystkie inwestycje. Panu wójtowi oraz radnym gminnym oraz powiatowym dziękuję, że się wzajemnie rozumiemy. W przypadku dróg nie należy politykować, tylko budować. Dla mieszkańców nieważne jest, czy to droga powiatowa, czy gminna. Będziemy w przyszłości składać kolejne wnioski o środki zewnętrzne, aby sfinansować kolejne inwestycje drogowe, również dla gminy Cieszków – powiedział starosta Sławomir Strzelecki. (FENIX)

TARCZYŃSKI

Otwórz się
na pracę w Tarczyński S.A
i rozwijaj się z nami!

Rekrutujemy:

- ✓ Stażystów i Stażystki do działów: Utrzymania Ruchu, Automatyki, Zarządzania produkcją, Technologii, Jakości, Logistyki
- ✓ Na produkcję na stanowiska: Pracownik Produkcji, Operator Maszyn, Kierownik Zmiany, Brygadzysta

Oferujemy:

- ✓ Pracę w zakładzie w Ujeźdźcu Małym
- ✓ Umowę o pracę, płatny program stażowy
- ✓ Bezpłatny dojazd firmowym autobusem do zakładu w Ujeźdźcu Małym z okolic: Warzęgowo, Rawicz, Pakosław, Sulmierzyce, Wrocław (Marino), Trzebnica, Złotów, Krośnice
- ✓ Od 1500 do 2000 zł netto za polecenie pracownika
- ✓ Bezpłatną stołówkę, kartę Multisport, bezpłatny LUX MED
- ✓ Bilety na mecze Śląska Wrocław, Panthers i piłkarską kadrę Polski
- ✓ Bony i pokaźne paczki świąteczne

Poznaj szczegóły: napisz do nas rekrutacja@tarczynski.pl, zadzwoń **726 665 555** lub wejdź na www.tarczynskipraca.pl

PARTNERSTWO

Miliczanie z wizytą w Wurzen



Delegacja gminy Milicz miała okazję uczestniczyć w uroczystościach partnerskiego miasta Wurzen. Oficjalne zaproszenie na to wydarzenie wystosował burmistrz Marcel Buchta.

Przez dwa dni goście z Milicza brali udział w oficjalnych ceremoniach, związanych ze świętowaniem Dni Wurzen. Oprócz tego, dzięki bogatemu programowi, przygotowanemu przez gospodarzy, mieli również okazję bliżej poznać okolice, wraz z przedstawicielami innych miast partnerskich – Tamasi (Węgry), Barsinghausen (Niemcy) i Warstein (Niemcy).

Momentem kulminacyjnym było spotkanie w samym sercu miasta i oficjalna kolacja, podczas której podziękowano sobie za wspólną pracę i osiągnięcia. Wiceburmistrz Milicza Łukasz Rokita, składając podziękowania za dotychczasową współpracę, zaprosił wóldarza Wurzen i niemiecką delegację do naszego miasta na Festiwal Karpia we wrześniu.

Nie zabrakło też akcentu sportowego. Reprezentanci UKS Szkołka Piłkarska Milicz zagraли w międzynarodowym turnieju piłkarskim. Nasi młodzi zawodnicy dali z siebie wszystko i zajęli siódme miejsce w grupie 12 drużyn, rywalizując z piłkarzami o dwa lata starszymi. (FENIX)

MILICZ

Jubileusz obiektu multifunkcyjnego

2 lipca Kreatywny Obiekt Multifunkcyjny w Miliczu świętował swoje dziesięciolecie istnienia. Z tej okazji zorganizowano szereg atrakcji dla różnych grup wiekowych.

Program jubileuszowych uroczystości obejmował zajęcia darmowe oraz symbolicznie płatne warsztaty i atrakcje w miejscowym Muzeum Bombki.

W strefie płatnej przygotowano warsztaty sitodruku dla dzieci i dorosłych, w trakcie których uczestnicy mieli okazję nauczyć się technik drukowania i wykonać kilka odbitek na torbach i przyniesionych rzeczach – np. koszulkach; warsztaty zdobienia bombek, stanowiące okazję do poznania nowoczesnej koncepcji regionalnego wzoru dla Dolnego Śląska; zwiedzanie Muzeum Bombki z przewodnikiem, także w formie zabawy dla rodzin z dziećmi, w trakcie której opiekunowie pełnili role pomocników świętego Mikołaja. Celem gry było rozbrojenie bombko-bomby, ukrytej w muzeum przez Złodzieja Świąt.

Jeśli chodzi o atrakcje darmowe, to przygotowano seanse filmowe, które przeniosły widzów w inny świat. O godzinie 11.00 rozpoczął się „Bajkowy poranek” – sentymentalny seans tradycyjnych bajek dla dzieci, na których wychowało się kilka pokoleń Polaków. Potem



wyemitowano film przyrodniczy „Rytm natury w Dolinie Baryczy”. Seans uzupełniła krótka opowieść „Poznaj Dolinę Baryczy”, ukazująca najciekawsze atrakcje regionu. Cykl filmowy zwińczył doku-

ment „Stawy Milickie – kraina niezwykłości”, koncentrujący się na historii i dzieciństwie tego największego w Europie kompleksu stawów rybnych, którego historia sięga aż 800 lat wstecz. (FENIX)



GMINA KROŚNICE

U honorowani z okazji złotych godów

6 lipca wójt Andrzej Biały oraz Iwona Nawrot – kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Krośnicach – uhonorowali kolejne pary, które obchodzą swoje złote gody, wręczając im medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Podczas uroczystego spotkania prezydenckimi medalami odznaczeni zostali Krystyna i Włodzisław Frąckowiakowie z Krośnic oraz Danuta i Józef Sowińscy z Pierstnicy Małej. W uznaniu za tak długi staż małżeński jubilanci otrzymali także okolicznościowe dyplomy, legitymacje potwierdzające nadanie odznaczeń, kwiaty oraz upominki.

Medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” są wyrazem uznania i podziękowania dla par, które wspólnie przeszły przez wiele lat życia małżeńskiego, budując trwale i piękne relacje.

(FENIX)



FOT. Gmina Krośnice

Z REGIONU

Inauguracja programu mieszkaniowego



FOT. Archiwum Piotra Lecha

7 lipca w Prusicach (powiat trzebnicki) podpisano akt notarialny, powołujący do życia spółkę Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Krajowego Zasobu Nieruchomości „Zielona Dolina”. W jej skład wchodzi 12 gmin z południowo-zachodniej Polski, w tym Milicz i Cieszków.

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa to spółka realizująca budownictwo społeczne, działająca pod auspicjami Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Jej zadaniem jest budowanie mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu. Inicjatywa skierowana jest do osób i rodzin nieposiadających własnego mieszkania w danej miejscowości, które dysponują środkami na regularne opłacanie czynszu, jednak ich dochody są za niskie na zaciągnięcie kredytu hipotecznego na mieszkanie. W założeniu mają to być lokale o standardzie wyższym od istniejącego w budownictwie socjalnym, a oferta ich najmu adresowana jest do osób i rodzin o średnich dochodach. Bycie najemcą wiąże się m. in. z możliwością zamieszkania bez konieczności zaciągania wysokiego kredytu.

Umowa z SIM może jedynie obligować do partycypacji w wysokości do 30 procent kosztów budowy lokalu mieszkalnego. Możliwe są o połowę niższe stawki czynszu niż na rynku komercyjnym. Istnieje opcja rozliczenia partycypacji w czynszu (tzw. wakacje czynszowe, dzięki którym najemca przez czas określony w umowie, a w przypadku emerytów – bezterminowo, będzie płacił nawet 20 procent niższy czynsz). W perspektywie lat beneficjenci mogą uzyskać nawet własność mieszkania.

Udział samorządów w tym przedsięwzięciu ma zostać sfinansowany w większości ze środków rządowych. Gmina będzie mogła otrzymać bezwrotne wsparcie z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa w wysokości do 3 milionów złotych. By je otrzymać, trzeba złożyć wniosek do ministra do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa za pośrednictwem prezesa KZN. Oprócz tego można pozyskać dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa w wysokości do 10 procent kosztów, 35-procentowy grant z Banku Gospodarstwa Krajowego, do 80

procent preferencyjnego kredytu z Programu Wspierania Społecznego Budownictwa Czynszowego, do 30 procent partycypacji w kosztach – wpłata na odpowiednim poziomie daje najemcom możliwość wykupu mieszkania w przyszłości. Jeśli lokator opuści zajmowany lokal, to wniesiona kwota partycypacji (zwaloryzowana) zostanie mu zwrócona.

W tej inicjatywie ma działać też program „Mieszkanie na start”, zatem gmina w oparciu o ustawę o pomocy państwa w ponoszeniu wydatków mieszkaniowych w pierwszych latach najmu może wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego o dofinansowanie czynszów dla poszczególnych najemców, którzy spełnią kryteria dochodowe.

Jeśli chodzi o gminę Cieszków, planowane jest wybudowanie w ciągu najbliższych dwóch lat 50 mieszkań na działce Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa przy ul. Rolniczej. W przypadku Milicza będzie to 150 mieszkań, które powstaną na działce pomiędzy ulicą Grzybową a al. Niepodległości. Jeszcze w tym roku mają być ogłoszone zasady naboru i kwalifikacji do tego programu.

(FENIX)

POŻAR

Walczyli z żywiołem trzy godziny



FOT. OSP Cieszków / OSP Milicz

W nocy z 10 na 11 lipca w pobliżu miejscowości Cieszków wybuchł pożar lasu. Strażacy walczyli z żywiołem trzy godziny.

Do działań ratowniczych zadysponowano strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Miliczu oraz z OSP Milicz, OSP Gądkowice i OSP Cieszków. Z uwagi na to, iż do zdarzenia doszło na granicy województw, w akcji uczestniczyli także ratownicy z JRG Krotoszyn i OSP Zduny.

Palila się ściółka na powierzchni ok. 1 ha. Ogień zagrażał pozostałej części lasu. Strażacy podali cztery prądy wody na palącą się ściółkę. Ze względu na topografię terenu konieczne było zadyspono-

wanie dodatkowych jednostek, które zajęły się zaopatrzeniem wodnym akcji gaśniczej poprzez dowożenie środka gaśniczego.

– Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności w związku z wysokimi temperaturami za oknem i o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego, ponieważ w ostatnim czasie odnotowujemy wzmożoną ilość pożarów lasów i pól uprawnych na terenie naszego powiatu, które prowadzą do niebezpieczeństwa na otoczenie, a także powodują straty materialne – oznajmia st. str. Dominik Szymański z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Miliczu.

(FENIX)

SP NR 2 MILICZ

Kolejny nowoczesny sprzęt dydaktyczny



FOT. Gmina Milicz

35 tysięcy złotych otrzyma Szkoła Podstawowa nr 2 i Szkoła Muzyczna I stopnia w Miliczu w ramach programu „Aktywna Tablica 2023”. Placówka wzbogaci się więc o kolejny nowoczesny sprzęt dydaktyczny.

Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego w Miliczu aplikował o te środki w celu zakupu nowoczesnego sprzętu multimedialnego oraz pomocy dydaktycznych, które będą dedykowane dzieciom ze specjalny-

mi potrzebami edukacyjnymi. Kwota 35 tys. zł to maksymalna wysokość dofinansowania, jaką można było otrzymać.

Dzięki dotacji szkoła będzie miała możliwość wzbogacenia swojej infrastruktury edukacyjnej i stworzenia nowych, interaktywnych warunków nauki dla uczniów. Zakupione urządzenia multimedialne oraz pomoce dydaktyczne będą doskonałym wsparciem dla nauczycieli i uczniów, umożliwiając im korzystanie z nowoczesnych metod nauczania.

(FENIX)

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Milicki duet na podium



W pierwszą sobotę lipca rozegrano XI edycję turnieju siatkówki plażowej Plaża Zduny. Na trzecim miejscu uplasowali się Rafał Jarecki i Artur Nakonieczny z Milicza.

Do rywalizacji przystąpiło 12 par. Grano systemem brazylijskim do dwóch wygranych setów. Po blisko 10-godzinnych zmaganiach wyłoniono pary półfinałowe.

W pierwszym meczu półfinałowym Michał Dana i Kamil Dana (Krotoszyn) pokonali Patryka Wałęsiaka i Wojciecha Wałęsiaka (Krotoszyn), a w drugim pojedynku milicka para – Rafał Jarecki i Artur Nakonieczny – nie dała rady Damianowi Skorupie i Arturowi Piechockiemu (Kalisz).

W meczu o trzecie miejsce miliczanie wygrali z braćmi Wałęsiakami. Triumfatorami turnieju zostali natomiast bracia Dana, którzy w finale ograli kaliski duet. (ANKA)

ZAPASY

Zuzanna Horbik wicemistrzynią Europy!

Wielki sukces w węgierskiej miejscowości Kaposvár odniosła Zuzanna Horbik. Reprezentująca na co dzień ULKS Bizon Milicz zawodniczka zdobyła srebrny medal na Mistrzostwach Europy U'15 w Stylu Wolnym i Zapasach Kobiet!

Milicka zapaśniczka rywalizowała w kategorii 58 kg. Zuzanna dotarła do półfinału, w którym zmierzyła się z Gruzinką Nini Tsitsvidze. Polka pewnie zwyciężyła 6: 1 i awansowała do finału mistrzostw. W pojedynku o złoto przeciwniczka okazała się lepsza. Węgierka Sophie

Ritter pokonała naszą zawodniczkę 11: 0 przez przewagę techniczną (ostatni punkt za przegrany challenge). Tak więc Zuzanna przywozila z ME srebrny medal!

W klasyfikacji drużynowej triumfowały Węgierki (139 punktów), a na drugim miejscu znalazła się polska reprezentacja z dorobkiem 83 punktów, wyprzedzając Bułgarki, które wywalczyły 61 punktów.

W mistrzostwach startował jeszcze jeden przedstawiciel milickiego Bizona. Mateusz Dziadoszek, bo o nim mowa, w swoim debiucie na imprezie tej rangi został sklasyfikowany na ósmej pozycji. Nasz zapaśnik rywalizował w kategorii 62 kg.

W pierwszej walce nie dał szans rywalowi z Łotwy (12: 0 i tusz), ale w kolejnej konfrontacji musiał uznać wyższość zawodnika z Gruzji.

Nieco wcześniej w hiszpańskim Santiago de Compostela odbywały się Mistrzostwa Europy U'20 w Zapasach. W tej imprezie uczestniczył Bartosz Sołtys z WKS Śląsk Milicz. W kategorii 65 kg w pojedynku o ćwierćfinał miliczanie walczyli z Niemcem Marcellem Waginem. Po pełnym emocji pojedynku B. Sołtys wygrał 11: 8. Niestety, w następnej walce nie dał rady zapaśnikowi z Francji.

(ANKA)

PIŁKA NOŻNA

Ruchy kadrowe w Baryczy

W przerwie między sezonami w Baryczy Sulów nie próżnują. Ustalono już sztab drużyny na kolejne rozgrywki. Zespół wzmocnili nowi zawodnicy. Ponadto kilku piłkarzy pożegnało się z sułowskim klubem.

W nowym sezonie 2023/2024 pierwszym trenerem zespołu seniorów będzie Janusz Kudyba, z którym zarząd klubu związał się na dłużej, podpisując kilkuletnią umowę. Drugim trenerem został Kacper Walczyk, natomiast bramkarzy szkolił będzie Janusz Jedynak. Funkcję kierownika drużyny nadal sprawował będzie Łukasz Iwanicki. Wraz z końcem sezonu 2022/2023 z klubem pożegnało się kilku zawodników – Norbert Myszka, Łukasz Dragon, Artem Dudik, Jakub Kazanecki, Jakub Przybylski, Dawid Wójcik, Jakub Knyrek i Piotr Moźdrzech.

Sułowską ekipę wzmocnili nowi piłkarze. Rocznym kontraktem z opcją przedłużenia na kolejne sezony z klubem związał

się 24-letni Maciej Tomaszewski – zawodnik występujący na pozycji środkowego obrońcy lub defensywnego pomocnika. Jest wychowankiem Gryfu Świdnica, potem grał w Lechii Dzierżoniów, a następnie w III-ligowej Ślesie Wrocław.


Do Baryczy dołączył także 26-letni Mateusz Stępin, który w ostatnim sezonie był ważnym graczem Ślesie Wrocław. Może występować na pozycji skrzydłowego lub ofensywnego pomocnika. We wrocławskim klubie grał od sześciu sezonów. Ten piłkarz związał się z sułowskim klubem także rocznym kontraktem z opcją przedłużenia na kolejne sezony.

Kolejnym transferem było pozyskanie 28-letniego Macieja Matusika ze Stali Brzeg. To dynamiczny skrzydłowy, który występował na poziomie III ligi. Przez ostatnie pół sezonu reprezentował barwy Galakticos Solna. Wcześniej grał także w FC Wrocław Academy, Śląsku Wrocław, Ślesie Wrocław, Foto Higiena Gać i wspomnianej Stali

Brzeg. M. Matusik ma za sobą również debiut w Ekstraklasie – w barwach Śląska Wrocław wystąpił przeciwko Lechii Gdańsk. Z Baryczą podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny sezon.

Sułowską drużynę zasilili jeszcze jeden gracz. Stali Brzeg – 27-letni Marcin Wdowiak. To silny i rosy środkowy obrońca. Jest wychowankiem Polonii Bystrzyca Kłodzka, rozwijał się w grupach młodzieżowych Śląska Wrocław, gdzie rozpoczął karierę seniorską. Jeden sezon spędził w Higowym GKS-ie Belchatów, a potem przeniósł się do Ślesie Wrocław. Grał również w ekipie Foto Higiena Gać. M. Wdowiak podpisał z Baryczą umowę na dwa sezony z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Warto dodać, iż w Baryczy na dłużej zostanie Piotr Grzelczak, który związał się z naszym klubem kontaktem na dwa lata z opcją przedłużenia o rok. W rundzie wiosennej ten zawodnik z bogatą ekstraklasową przeszłością zagrał w dziewięciu meczach i strzelił sześć goli. (ANKA)



webTax s.c.
ul. Dębowa 22/2
56-300 Milicz

BIURO RACHUNKOWE

- ▶ Nowoczesne usługi dla biznesu
- ▶ Indywidualna oferta
- ▶ Profesjonalny i doświadczony zespół

+48 533 588 000 Michał Bienkiewicz
+48 609 669 237 Beata Szczawińska

webtax.pl
biuro@webtax.pl



FOT. ULKS Bizon Milicz



FOT. LKS Barycz Sulów